

Sond, Jak każdego dnia

Wystarczył raz, by sprowokować strach
I więcej o mnie wiesz, już znasz
I co zrobić mam, byś zapomniała to?
Wciąż widzę moją twarz, której nie chcę znać,
Teraz boisz się,
Lecz nadzieję mam, że dalej kochasz mnie

Jak każdego dnia, przecież wiesz, że ja
Nie potrafię istnieć z myślą, że
Wspominasz ciągle to, co we mnie czasem budzi się przez strach
Ja każdego dnia, Kocham mocno tak,
Nie istnieje z myślą, że
Wspominasz ciągle to, co we mnie czasem budzi się przez strach

Obawy mam czy zniosę taki ból,
Warunek postaw, znów daj czas
Obłądu stan pozbawił mnie już sił,
Nie ma nas wciąż widzę swoją twarz,
Której nie chcę znać
Jeszcze boisz się,
Lecz nadzieję mam, że dalej kochasz mnie

Jak każdego dnia, przecież wiesz, że ja
Nie potrafię istnieć z myślą, że
Wspominasz ciągle to, co we mnie czasem budzi się przez strach
Ja każdego dnia, Kocham mocno tak,
Nie istnieje z myślą, że
Wspominasz ciągle to, co we mnie czasem budzi się
Jak każdego dnia!

Przecież wiesz, że ja
Nie potrafię istnieć z myślą, że
Wspominasz ciągle to, co we mnie czasem budzi się